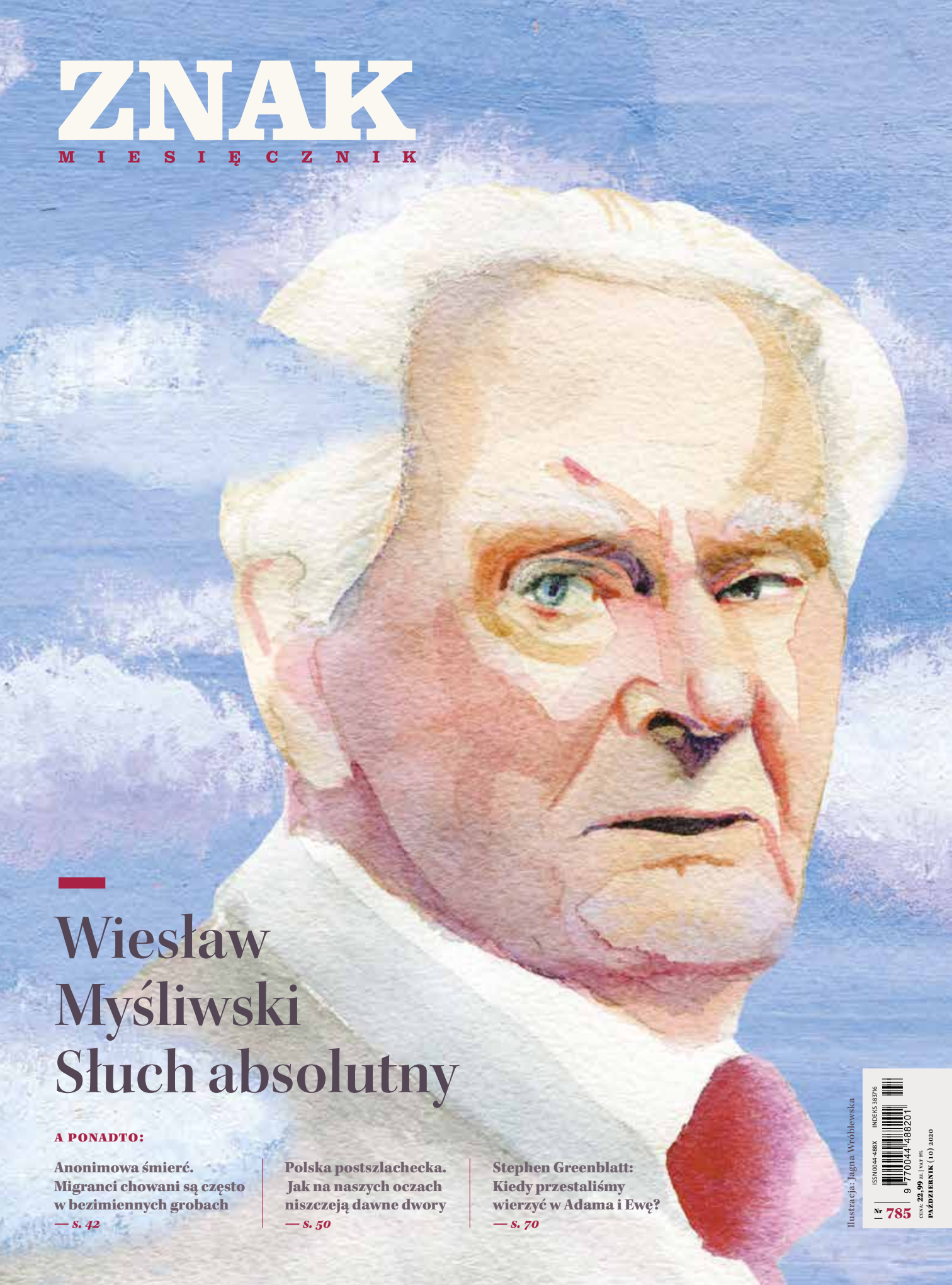


ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K



Wiesław Myśliwski Słuch absolutny

A PONADTO:

Anonimowa śmierć.
Migranci chowani są często
w bezimiennych grobach

— s. 42

Polska postszlachecka.
Jak na naszych oczach
niszczą dawne dwory

— s. 50

Stephen Greenblatt:
Kiedy przestaliśmy
wierzyć w Adama i Ewę?

— s. 70

Ilustracja: Jagna Wróblewska

ISSN 0044-488X

INDEXS 38376



9 770044 488201

Nr 785

okres 22,99 zł (vnr 96)

PAŹDZIERNIK (10) 2020

5

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL POEZJI SILESIUS

WROCŁAWSKA • NAGRODA • POETYCKA • SILESIUS

WROCŁAW
KLUB PROZA
12–18 PAŹDZIERNIKA 2020



GAŁA WRĘCZENIA SILESIUSA
17 PAŹDZIERNIKA 2020

goście

- LAUREAT SILESIUSA
ZA CAŁOKSZTAŁT
PRACY TWÓRCZEJ:
EUGENIUSZ
TKACZYSZYN-DYCKI

- NOMINOWANI
W KATEGORII
KSIĄŻKA ROKU:
JUSTYNA BARGIELSKA
TOMASZ BĄK
PIOTR FLORCZYK
KONRAD GÓRA
JOANNA MUELLER

- NOMINOWANI
W KATEGORII DEBIUT:
JOANNA LEWANDOWSKA
KASPER PFEIFER
JAKUB PSZONIAK

WŚRÓD GOŚCI TAKŻE:

ZOFIA BAŁDYGA • JOANNA BOCIĄG
ANNA BEATA HÁBLOVÁ
MAGDA HEYDEL • MARIE ILJAŠENKO
JAKUB KORNHAUSER • JUSTYNA
KULIKOWSKA • MAŁGORZATA LEBDA
ADAM POMORSKI • PATRYCJA SIKORA
OLGA STEHLÍKOVÁ • AGNIESZKA WOLNY-
HAMKAŁO • BOHDAN ZADURA
SERHIJ ŽADAN

TRANSMISJE ONLINE NA STRONIE
LITERATURA.WROCŁAW.PL

TURNIEJ JEDNEGO WIERSZA
IM. RAFAŁA WOJACZKA



Dominika Kozłowska

Słuchając opowieści

WSPÓŁCZEŚNI FILOZOFOWIE I FIZYCY ZGODNIE ROZBRAJĄ znane nam od Newtona wyobrażenie czasu jako wartości absolutnej. Zwracają uwagę, że czas i chronologiczne porządkowanie wydarzeń to raczej wytwory naszego umysłu niż obiektywna cecha Wszechświata.

Wyznaczenie granicy między teraźniejszością a przeszłością, między świadomością a pamięcią jest praktycznie niemożliwe. „Wszelkie doznania są już wspomnieniami” – pisał Henri Bergson w *Materii i pamięci*. Pamięć z pewnością nie jest pudełkiem, do którego odkładamy wspomnienia-zdjęcia. Nie służy do przechowywania przeszłości, lecz raczej – paradoksalnie – do jej ukrywania. Wraz z narodzinami nowożytnej psychologii zdaliśmy sobie sprawę, że to, czego nie pamiętamy, może nieraz silniej wpływać na nasze życie aniżeli to, co świadomie wydobywamy z naszej pamięci. Co więcej, my sami (na różnych etapach życia) możemy w inny sposób pamiętać to samo zdarzenie.

Wiek XX był nie tylko okresem, w którym obiektywne wyobrażenia czasu uległy problematyzacji. To właśnie wtedy, pod wpływem doświadczeń kolejnych totalitaryzmów, pamiętanie stało się również zagadnieniem moralnym. Obowiązek pamiętania to postulat etyczny, a zarazem podstawa współczesnej polityki pamięci czy polityki historycznej. Pamiętanie ma chronić nas przed powtórką znanych z przeszłości potworności. Jednak, czy szlachetne zapewne intencje świadków XX-wiecznych ludobójstw nie przyczyniły się do nowego rodzaju konfliktów – tym razem pamięci? Fryderyk Nietzsche jak mało który z nowoczesnych filozofów krytykował pamięć i zwracał uwagę na pozytywną dla życia siłę zapominania.

Dlaczego piszę o czasie i pamięci? Staramy się, aby każde kolejne wydanie miesięcznika było rozpiętą na poszczególne działy i tematy opowieścią. Za

każdym razem spinają ją inne motywy. W tym miesiącu na łamach miesięcznika odnajduję właśnie opowieść o pamięci. Jeśliby ulec pokusie chronologii (choć jak wiadomo, nie jest to konieczne), początek rozmyślań o czasie i pamięci wyznacza Temat Miesiąca poświęcony jednemu z najważniejszych współczesnych polskich pisarzy – Wiesławowi Myśliwskiemu. Przejmującym dopełnieniem rozważań o pamięci i śmierci (tak ważnych motywach prozy Myśliwskiego) jest dział Społeczeństwo-Świat przybliżający historię uchodźców, którzy podczas morskiej przeprawy w poszukiwaniu lepszego świata nie dotarli na drugi brzeg. Tych, których ciała odnaleziono, pochowano – często w anonimowych grobach. Pytania o to, jak pamiętać, powracają w zawartych w tym numerze wspomnieniach. W minionym okresie pożegnaliśmy wiele wybitnych postaci polskiego życia publicznego, w tym najbliższych naszemu piśmiu i środowisku: Józefę Hennelową i Henryka Wujca. Z kolei w październikowej Publicystyce znakomita rozmowa z socjolożką Anną Wylegałą nosi znaczący tytuł *Miejsce po dworze*. Topografia i znaczenia, jakie nadajemy miejscom i jakie miejsca nadają nam, są kolejnym ważnym motywem prozy Wiesława Myśliwskiego, ale i tematem badań, jakie nad skutkami powojennej reformy rolnej prowadziła Anna Wylegała. Dopełnieniem jest dział Idee, gdzie po raz kolejny już na łamach miesięcznika wracamy do tematu mitu.

Być może każda wielka opowieść, każdy mit jest opowieścią o początku i o rdzeniu naszej tożsamości. Jej odkrywanie nie zawsze musi oznaczać zajmowania się własną biografią. Zbytne przywiązanie do naszej pamięci bywa wręcz przeszkodą na drodze poznawania samego siebie. Najszczęśliwszą podróż w głąb nas samych, jak sądzę, odbywamy, słuchając opowieści innych. Za to najbardziej cenię wybitną prozę Wiesława Myśliwskiego. — Z

SPIS TREŚCI



42 Anonimowi, nawet po śmierci
Już 20 tys. migrantów utonęło
w drodze do Europy



50 Miejsce po dworze
Los polskich dworów można określić
jednym słowem: barbarzyństwo



62 Józefa Hennelowa in memoriam
W Kościele była „głosem
wołającego na puszczy”



fol. Rijksmuseum / Dzięki uprzejmości Fundacji Refocus Media Labs /
archiwum Anny Wylegądy / Michał Łępecki / Agencja Gazeta

STEPHEN GREENBLATT (TŁUM. TOMASZ SIKORA)

70 Wątpliwości Darwina

Dla wielu współczesnych, włączając w to mnie samego, opowieść o Adamie i Ewie jest mitem. Oświecenie zrobiło swoje: nagi mężczyzna i naga kobieta w ogrodzie z gadającym węzem powrócili do sfery imaginacji, która dała im też swój początek. Wciąż mają jednak ogromne znaczenie dla tego, jak myślimy o niewinności i pokusie, o wysiłku, płci i śmierci

TEMAT MIESIĄCA

6 Język potrzebuje snów

Wiestaw Myśliwski
w rozmowie z Wojciechem Bonowiczem

16 Myśliwski wizyjny

Tomasz Bocheński

23 Się śni

Małgorzata Szczurek

26 Światy Myśliwskiego

fotoreportaż Klaudyny Schubert

34 Okiem artystów. Ankieta

Odpowiadają: Jerzy Radziwiłowicz, Wioletta Grzegorzewska, Stanisław Baj, Bill Johnston

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

42 Anonimowi, nawet po śmierci

Reportaż Uli Idzikowskiej

PUBLICYSTYKA

50 Miejsce po dworze

Anna Wylegała
w rozmowie z Andrzejem Brzezieckim

57 Uwolnić się od inteligenckiej chłopotobii

Marta Duch-Dyngosz

POŻEGNANIA

62 Józefa Hannelowa in memoriam

Janusz Poniewierski

63 Modlitwa o dobrą starość

Ilona Klimek

65 Henryka Wujca życie godziwe

Henryk Woźniakowski

FELIETON

68 Wrota Tannhäusera

Olga Gittkiewicz

69 Springer z trasy

Filip Springer

IDEE

70 Wątpliwości Darwina

Stephen Greenblatt: Kiedy przestaliśmy wierzyć w Adama i Ewę? (tłum. Tomasz Sikora)

82 Daleko od Rzymu

Piotr Oczko: Protestancka Holandia to w rzeczywistości kraj ateistów i katolików

STACJA: LITERATURA

88 Place Bukaresztu

Esaj Andrzeja Zawadzkiego

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

96 Heretycki imperatyw Kołakowskiego

Stanisław Obirek

102 Wolność osobista

Marcin Wilk o biografii „Kota” Jeleńskiego

105 Doktor Yes i kwestia biografii

Madaliński o nowej powieści Barnes

108 Jak uciec z zakonu polskości?

Ewa Drygańska

110 Paradoksy Carla Schmitta

Jan Tokarski

113 Książka wydarzenie

Mateusz Burzyk o t. IV Historii seksualności

114 Noty o książkach

116 Książki zapomniane

Opowiadania Marii Dąbrowskiej

118 Moi, mistrzowie

Wojciech Bonowicz czyta wiersz Macieja Roberta

120 Znak o znakach

Joanna Guszt

ZNAK

M I E S I Ą C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji), Michał Jędrzejek, Ilona Klimek, Elżbieta Kot, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Janusz Poniewierski, Ewelina Śliwa, Agnieszka Rzonca, Henryk Woźniakowski, Edyta Zielińska

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Józefa Hannelowa, Wacław Hryniewicz OMI, Jerzy Ilg, Piotr Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochowska-Okońska, abp Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner, Stefan Wilkanowicz

współpraca: Andrzej Brzeziecki, Ewa Bolińska-Gostkowska, Iwona Boruszkowska, Marta Duch-Dyngosz, Monika Gałka, Krzysztof Kornas, Dobrosław Kot, Daniel Lis, Artur Madaliński, Anna Marchewka, Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocui, Urszula Pieczek, Tomasz Ponikło, Miłosz Puczyłdowski, ks. Grzegorz Strzelczyk, Marcin Wilk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma:

Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:

Paweł Żeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:

Władysław Buchner

łamanie:

Ilona Klimek

fotoedycja:

Marcin Kapica

korekta: Barbara Gąsiorowska, Magdalena Wołoszyn

ilustracje portretowe:

Patrycja Podkościelny

nakład: 1800 egz.

promocja i reklama: tel. (12) 61 99 530, e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata: tel. (12) 61 99 561, e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



□ Wiesław Myśliwski, 2014 r.
fot. Włodzimierz Wasyluk/Forum

Niezwyčajna proza

Julian Przyboś recenzję pierwszej powieści Wiesława Myśliwskiego zatytułował *Niezwyčajny debiut*.

I choć to trafne podsumowanie odnosiło się wówczas wyłącznie do *Nagiego sadu*, okazało się również antycypacją całej pisarskiej drogi Myśliwskiego. Tworzona przez niego literatura nigdy nie uciekała od tego, co powszednie i ludzkie, ale jednocześnie wymykała się wszelkim konwencjom czy banalności. Język mówiony w kunsztowny sposób splata się w niej z potoczystą narracją, a tradycyjnie konstruowane sceny igrają z chronologią i przestrzenią.

Bohaterowie z krwi i kości nie imponują, ale są nam dziwnie bliscy. Wszystko to składa się na „niezwyčajną” siłę jego prozy. Tylko pisarz o słuchu absolutnym jest w stanie oddać mowę świata z taką precyzją jak Myśliwski.

Co według autora *Widnokręgu* jest najważniejsze w literaturze? Skąd bierze się siła jego opowieści?

Czy proza Myśliwskiego jest patriarchalna? Jak postrzegają go inni artyści?

Odpowiadają:

Wiesław Myśliwski, Wojciech Bonowicz, Tomasz Bocheński, Małgorzata Szczurek, Jerzy Radziwiłowicz, Stanisław Baj, Wioletta Grzegorzewska i Bill Johnston

Język potrzebuje snów

Wiesław Myśliwski
w rozmowie z Wojciechem Bonowiczem

Cała literatura polega na przewyżczeniu sztuczności, nasłuchiowaniu i obserwowaniu ludzi. Wnikaniu w ich zachowania, mowę i emocje. Pisarz ma stworzyć z tych przeżyć nowy świat

Z *Czas, który przeżywamy, rodzi szereg pytań, zwłaszcza pytań o przyszłość. Spytałem Cię tak, jak się pyta pisarza: czy literatura to sprawa bardziej przeszłości czy przyszłości? Czy piszemy dla tych, którzy byli, bo np. chcemy coś zatrzymać albo jakoś się z nimi skonfrontować, czy piszemy raczej dla przyszłych czytelników i świata, który nadejdzie?*

Nie wiemy, co nadejdzie, trudno więc uprawiać literaturę dla przyszłości. Nie wiem zresztą, na czym by to polegało. Piszę raczej dla tych, którzy są. A kim będą ci, co będą, nie wiem. Poza tym nie uznaję trójpodziału czasowego. Zawsze mówię, że istnieje tylko czas przeszły. Teraźniejszy stanowi właściwie przepływ czasu, a przyszły jest nieznany. Wszelkie prorokowanie o tym, co się stanie, jest co najmniej wątpliwe. Jak wiemy, przepowiadacze przyszłości zbyt często się mylili.

Z *Parę sytuacji jednak przewidzieli, np. rozwój komputerów.*

Tak, ale nie przewidzieli, że ten komputer, choć będzie instrumentem pożytecznym, to zniewoli człowieka.